

I SOBOTA LUTEGO
ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE
TAJEMNICE ŚWIATŁA

I tajemnica – Chrztost Jezusa w Jordanie

Jezus wchodzi w wody Jordanu, choć jest bez grzechu. Uniża się, aby być blisko człowieka i jego słabości. Ojciec objawia swoją miłość, a Duch Święty zstępuje w postaci gołębicy. W tej tajemnicy uczymy się przyjmować własne powołanie jako dzieci Boże i odnawiać łaskę chrztu świętego. Prośmy o serce wdzięczne za dar wiary i gotowość życia zgodnego z Ewangelią.

II tajemnica – Cud w Kanie Galilejskiej

Na prośbę Maryi Jezus dokonuje pierwszego znaku. Tam, gdzie po ludzku wszystko się kończy, On przynosi nową jakość. Maryja uczy nas zaufania i posłuszeństwa: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie”. Prośmy o umiejętność zawierzania Jezusowi naszych codziennych spraw i trudności.

III tajemnica – Głoszenie Królestwa Bożego

Jezus wychodzi do ludzi, głosi Ewangelię, uzdrawia i przebacza. Królestwo Boże jest blisko, domaga się przemiany serca. Ta tajemnica wzywa nas do rachunku sumienia i szczerego nawrócenia, aby Ewangelia kształtowała nasze wybory. Prośmy o łaskę prawdziwej skruchy i pragnienie świętości.

IV tajemnica – Przemienienie na Górze

Jezus objawia swoją chwałę, aby umocnić uczniów przed drogą krzyża. Światło Taboru przypomina, że cierpienie nie jest końcem, lecz drogą do zmartwychwstania. Ojciec wzywa: „Jego słuchajcie”. Prośmy o wiarę, która pozwala ufać Bogu także w chwilach próby.

V tajemnica – Ustanowienie Eucharystii

Jezus daje nam samego siebie jako Chleb życia. Eucharystia staje się centrum życia Kościoła i źródłem miłości. W tej tajemnicy uczymy się wdzięczności, adoracji i ofiary. Prośmy o głęboką miłość do Eucharystii i życie wypływające z Komunii świętej.

MEDYTACJA NA I SOBOTĘ LUTEGO 2026R.

III TAJEMNICA CHWALEBNA **ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO**

Z Dziejów Apostolskich: „Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. «Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?» - mówili pełni zdumienia i podziwu. «Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? - Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie - słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże».”

Rozważając tajemnicę Zesłania Ducha Świętego w kontekście nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca, stajemy w Wieczerniku razem z Apostołami i Maryją. Nie jest to jedynie wspomnienie wydarzenia z historii Kościoła, lecz objawienie prawdy o jego nieustannym źródle życia. Kościół rodzi się z Ducha Świętego i bez Niego traci swoją moc, odwagę i sens. Apostołowie trwają na modlitwie. Czekają. To oczekiwanie uczy, że życie duchowe nie rozwija się przez aktywizm, lecz przez posłuszeństwo łasce. Duch Święty przychodzi wtedy, gdy człowiek uznaje swoją zależność od Boga.

Święty Jan Paweł II pisał: „Duch Święty jest pierwszym i najważniejszym sprawcą życia chrześcijańskiego. Bez Niego nawet najbardziej gorliwe dzieła pozostają jałowe.”

W centrum Wieczernika jest Maryja. To Ona, która pierwsza przyjęła Ducha Świętego w pełni, teraz towarzyszy rodzącemu się Kościołowi. Jej obecność ukazuje, że Duch Święty nie działa w hałasie, lecz w sercu, które jest całkowicie oddane Bogu. Maryja nie mówi, Ona trwa. I właśnie to trwanie staje się przestrzenią działania Ducha.

Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort uczył: „Gdzie jest Maryja, tam Duch Święty zstępuje obficie, aby działać z mocą.”

Zesłanie Ducha Świętego nie polega jedynie na nadzwyczajnych znakach. Ogień, który spoczywa na Apostołach, jest przede wszystkim ogniem wewnętrznej przemiany. Ci sami ludzie, którzy wcześniej bali się wyjść na zewnątrz, teraz z odwagą głoszą Chrystusa. Duch Święty nie usuwa ludzkiej słabości, ale przemienia ją w narzędzie łaski.

Święty Augustyn pisał: „Duch Święty jest miłością, która przemienia to, co kocha.”

Zesłanie Ducha Świętego jest także objawieniem prawdy o Kościele i o każdym z nas: nie jesteśmy chrześcijanami dla siebie. Duch Święty uzdalnia do świadectwa, do odwagi w wyznawaniu wiary, do życia Ewangelią w codzienności. Maryja prowadzi nas do tej postawy, bo całe Jej życie było jednym wielkim „tak” wypowiedzianym Bogu.

Święty Maksymilian Maria Kolbe mówił: „Tam, gdzie Duch Święty działa przez Maryję, tam dusze najszybciej dochodzą do świętości.”

Rozważając tę tajemnicę, jesteśmy zaproszeni, aby zapytać nie tylko o działanie Ducha w Kościele, ale o Jego miejsce w naszym życiu. Czy pozwalamy Mu prowadzić nasze decyzje? Czy jesteśmy gotowi słuchać, nawet gdy Jego natchnienia wymagają nawrócenia? Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca jest zaproszeniem, aby razem z Maryją trwać w Wieczerniku, cicho, wiernie i z sercem otwartym na ogień Ducha Świętego, który odnawia oblicze ziemi i ludzkie serca.

Zatem trwam wraz z Maryją i Apostołami w Wieczerniku. Jest cisza, oczekiwanie, może trochę lęku... ale też obietnica. Maryja uczy mnie czekać, nie nerwowo, nie z niepokojem, lecz z sercem otwartym i ufającym. Przychodzi Duch Święty. Nie jako burza niszcząca, ale jako ogień, który rozświecła i przemienia. To ogień miłości, który wypala lęk, egoizm, letniość. To ogień, który uzdalnia do świadectwa.

Maryjo, Ty byłaś tam obecna. Ty, która już wcześniej przyjęłaś Ducha Świętego całym sercem. Uczysz mnie, że Duch działa najpełniej tam, gdzie jest pokora, milczenie i gotowość pełnienia woli Boga. W tej tajemnicy wynagradzam za grzechy przeciw Duchowi Świętemu: za zamknięcie serc, za lekceważenie Jego natchnień, za brak modlitwy i brak odwagi w wierze. Proszę, aby Duch Święty odnowił Kościół, moje serce i serca wszystkich ludzi.

Duchu Święty, przyjdź do mojego życia takiego, jakie jest naprawdę. Naucz mnie rozeznawać, kochać i trwać w prawdzie. Rozpal we mnie miłość do Boga i ludzi, abym nie żył wiarą letnią, ale odważną i żywą.

Maryjo, Matko Kościoła, prowadź mnie drogą posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Niech moje życie stanie się małym Wieczernikiem, w którym Bóg może działać. Amen.